

Międzynarodowy Dzień  
Teatru w Radzynie

STR. 11



Pierwsza podróż  
teatralna: „Przyszedł  
mężczyzna do kobiety”

STR. 10



Kino  
ruszyło!

STR. 4

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

# Radzyń



Nr 6 (35) 3 kwietnia 2017 r.

ISSN 2450-1506

## "Zmartwychwstał Pan! Alleluja!"

Niech Zmartwychwstały Chrystus  
będzie dla Państwa źródłem siły,  
radości i pokoju serca płynących z wiary  
w ostateczny tryumf Życia, Prawdy i Miłości  
w wymiarze osobistym, rodzinnym, społecznym.  
Pogodnych Świąt Wielkanocnych  
spędzonych w gronie najbliższych.

*Jerzy Rębek*

BURMISTRZ MIASTA  
RADZYŃ PODLASKI

*Adam Adamski*

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA  
RADZYŃ PODLASKI

Figura Chrystusa Ukrzyżowanego-Zmartwychwstałego w Zabelu, autorstwa Krzysztofa Toczyńskiego.  
Reportaż z otwarcia wystawy artysty w Galerii „Oranżeria” na str. 10.

### Zmiany organizacyjne w Urzędzie Miasta

Zarządzeniem Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dniem 1 kwietnia w Urzędzie Miasta nastąpiły zmiany organizacyjne. Powstał Wydział Edukacji, Kultury i Sportu, zlikwidowany został Wydział

Promocji i Rozwoju, którego dotychczasowe zadania będą rozdzielone między ROK a pozostałe wydziały UM.

ciąg dalszy na str. **3**

### Będzie piękniej

Wewnątrz numeru prezentujemy wizualizacje fragmentów miasta, gdzie powstaną nowe aranżacje roślinne: na placu Potockiego oraz przed Urzędem Miasta przy ul. Warszawskiej 32.

### B. Braun - szansą na rozwój Radzyna

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych B. Braun w Radzynie jest dumą i szansą naszego miasta na rozwój. Współtwórca radzyńskiego zakładu dyrektor Zdzisław Miś jest pełen zapału i zapowiada, że

nie spocznie na laurach, chce zapewnić Radzynie przyszłość - taką, jaką ma jego rodzinny Nowy Tomyśl.

ciąg dalszy na str. **6**

## IV Kiermasz Wiosenny

Już po raz czwarty w Pałacu Potockich odbył się Kiermasz Wiosenny, zorganizowany przez nieformalną grupę „Damy radę!” wspomaganą przez Radzyński Ośrodek Kultury oraz Urząd Miasta Radzyń Podlaski.

26 kwietnia blisko czterdziestu wystawców z terenu miasta oraz powiatu radzyńskiego przybyło do pałacowych wnętrz, aby pokazać swój dorobek rękodzielniczy oraz podzielić się z innymi stosowanymi przez siebie technikami. Wśród nich jest wiele osób, które po raz pierwszy zdecydowały się zaprezentować swoje wyroby na radzyńskim kiermaszu. Nie zabrakło również radzynian, zainteresowanych kiermaszem - od otwarcia do zamknięcia imprezy sala konferencyjna pękała w szwach.

- Z roku na rok na kiermaszu mamy coraz to większą liczbę wystawców, ale także i odwiedzających. Jest to niewątpliwie znak, że organizacja tego typu wydarzenia jest potrzebna - mówi Iwona Pawelec - Burczaniuk. - Cieszę się trend na rękodzieło powrócił. Nic przecież nie zastąpi ręcznie robionej pracy, która jest jedyna i wyjątkowa. Ma swoją duszę, ma swój niepowtarzalny urok i styl, a jeszcze gdy zrobimy ją sami, nabiera szczególnej wartości - dodaje inicjatorka imprezy. Nie bez znacze-

nia jest wysoka jakość produktów wytworzonych przez rękodzielników - prezentowanymi ozdobami świątecznymi można nie tylko udekorować mieszkanie, ale także je podarować bliskim.

Na stoiskach można było podziwiać i nabyć przeróżne ozdoby wielkanocne, lecz nie tylko. Dominowały zajęce, kurczaczki, pisanki, baranki... ale to tylko mała część tego, co można było zobaczyć podczas kiermaszu.

W Radzyńskim Ośrodku Kultury można wziąć udział w warsztatach



rękodzieła prowadzonych przez Iwonę Pawelec-Burczaniuk. - Cieszą się one dużą popularnością. W tym roku ich uczestnicy znaleźli się wśród wystawców. Jak twierdzi organizatorka kiermaszu, z rękodzieła trudno byłoby wyżyć, ale wiele osób traktuje to jako sposób spędzania wolnego czasu, realiza-

cję swej pasji, która w dodatku pozwala uzupełnić domowy budżet. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia.

Karol Niewęglowski

## Jak będzie wyglądał skwer przy pomniku Konstytucji 3 Maja

Plac Potockich jest miejscem reprezentacyjnym dla naszego miasta. Po tym, jak Burmistrz Miasta przekazał naszemu Przedsiębiorstwu zadania związane z utrzymaniem zieleni, już w ubiegłym roku podjęliśmy decyzje o kompleksowej zmianie zagospodarowania w/w terenu. Prace nad rozwiązaniem ukształtowania i zagospodarowania istniejących zieleńców były dość trudne.

Przewijały się koncepcje usunięcia części krzewów i roślin oraz uzupełnienie braków innymi nowymi. Po dłuższej analizie wybrany został jednak pomysł usunięcia starych skarłowaciałych i chorych drzew i krzewów. Na ich miejsce posadzone zostaną nowe krzewy, które odpowiadają nowym standardom i trendom zagospodarowania oraz takie, które nie wymagają intensywnego zaangażowania się w ich pielęgnację. W projekcie wrysowano ławeczki. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, czy one tam wrócą... Projekt zakłada pełną rewitalizację istniejącego terenu, na którym pozostaną nieliczne starsze i duże drzewa. Podobnie, jak w ubiegłym

roku, przy chodnikach nasadzone zostaną kolorowe rośliny kwiatowe jednoroczne. Nowe nasadzenia i ich kształty łuków formowane będą byliną, tawułą żółtą i czerwoną, szalwią i kilkoma innymi. Jest to koncepcja, która w czasie realizacji może być nieznacznie zmieniona - chcemy sobie to zastrzec.

Jak widać na wizualizacji, za pomnikiem wrysowane są drzewa (świerki) po to, aby stworzyć tło - na tle stojącego bloku nie jest on wyeksponowany w sposób właściwy.

Jeżeli chodzi o teren pod Starostwem Powiatowym, zwany po-

tocznie „małym gajem”, również będzie kompletnie zmieniony. Istniejące karłowate, od wielu lat niepielęgnowane krzaki, zostaną usunięte - oprócz dużych świerków. Zaplanowaliśmy ustawienie w tym miejscu „radzyńskiego niedźwiadka” wykonanego z kwiatów koloru białego na tle krzewów w kolorze czerwonym - nawiązanie do herbu Radzyna. Jeszcze nie wiemy, z czego wykonane zostaną litery z nazwą naszego miasta (muszą być trwałe i niewymagające wielkiej pielęgnacji).

Prezes PUK  
Sławomir Sałata



Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim oprócz zagospodarowania terenu na placu Potockiego zajmie się także terenem przy Urzędzie Miasta.



Jak informuje prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim Sławomir Sałata, rozpoczęto prace związane z budową budynku zaplecza gospodarczego na cmentarzu komunalnym. Zadbano też o godne miejsce do odprawiania Mszy Świętej.



# Zmiany organizacyjne w Urzędzie Miasta

Zarządzeniem Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski w Urzędzie Miasta od początku kwietnia nastąpiły zmiany organizacyjne. Powstał Wydział Edukacji, Kultury i Sportu, zlikwidowany został Wydział Promocji i Rozwoju, którego dotychczasowe zadania będą rozdzielone między ROK a pozostałe wydziały UM.

Dotychczas istniało jedynie samodzielne stanowisko ds. edukacji, kultury i sportu. Powołanie Wydziału obsługującego te dziedziny wódcarz Miasta tłumaczy nowymi zadaniami związanymi z wprowadzaniem reformy oświaty. - Obecnie edukacja jest dla Miasta najważniejszą kwestią. Do realizacji zadań związanych z tym zagadnieniem, a więc przeobrażeniem 6-letnich szkół podstawowych i 3-letnich gimnazjów w 8-letnie szkoły podstawowe potrzebny jest sprawny zespół, który będzie koordynował działania związane z reformą. Dlatego powstał Wydział Edukacji, Kultury i Sportu – tłumaczy Jerzy Rębek. - Chcemy skoncentrować się również na tym, by pozyskać środki pomocowe, które zapewnią prowadzenie dodatkowych zajęć dla uczniów, co pozwoli z jednej strony wzbo-

gacić ofertę edukacyjną, z drugiej – zapewnić nauczycielom utrzymanie się na stanowiskach. To jest nasz priorytet, o to chcemy walczyć. I jest to praca na kilka lat - dodaje wódcarz miasta. Jeśli chodzi o Wydział Promocji, to trzy osoby pracujące dotychczas w tym wydziale nie tracą pracy, ani nie zmieniają się ich uposażenia, ale zostanie im przydzielony inny zakres obowiązków (zajmą się rozwiązywaniem problemów związanych ze zmianami w oświacie, wzmocnią Wydział Finansowy i Wydział Spraw Obywatelskich). Promocja kultury – co jest sprawą naturalną – już jest przeniesiona i realizowana w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Na promocję Miasta w innych aspektach będą pracować wszystkie wydziały Urzędu Miasta: Finansowy, Rozwoju Gospodarczego, Zarządzania

Mieniem Komunalnym, Spraw Obywatelskich.

Kolejny element reorganizacji polega na tym, że w miejskich jednostkach: Radzyńskim Ośrodku Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz Dziennym Środowiskowym Domu Samopomocy zostaną zlikwidowane stanowiska księgowych. Dotychczas było to 2 i 1/4 etatu. Na to miejsce powstają 2 etaty księgowych, które będą obsługiwały te 4 jednostki, pracując w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta pod nadzorem Skarbnika Miasta.

Stąd konkurs na 2 księgowe ogłoszony na BIP.

- Nie będzie zatem nowych stanowisk, tylko lepsza sprawność działania. Obecnie księgowej nie ma kto zastąpić, np. w przypadku choroby czy urlopu. Po reorgani-



zacji będzie zastępowalność, zatem i większa sprawność działania – wyjaśnia Burmistrz Jerzy Rębek. W związku ze zmianami nie przewidujemy większych kosztów, jak były dotychczas. Nie będzie utworzonych nowych, dodatkowych stanowisk.

Do Wydziału Rozwoju Gospodarczego zostanie przyjętych dwóch inżynierów w związku z tym,

że jeden z pracowników WRG przygotowuje się do przejścia na emeryturę i musi go ktoś zastąpić. Poza tym Miasto rozpoczyna cykl wielkich inwestycji i konieczne jest wsparcie merytoryczne. Stąd drugi konkurs na 2 stanowiska inżynierskie ogłoszony na BIP.

Anna Wasak

## Kanalizacja osiedla Zabielska

Miasto Radzyń Podlaski zawarło 14 marca porozumienie z Radzyńską Spółdzielnią Mieszkaniową w sprawie budowy kolektora kanalizacji ściekowej na osiedlu Zabielska. - Mamy zabezpieczone środki na tę inwestycję i wykonamy ją - mówi burmistrz Jerzy Rębek. Wódcarz dodaje, że jest to kolejny element budowy infrastruktury miasta, który w tym przypadku umożliwi rozwój budownictwa na terenie osiedla.

Stronę RSM reprezentowali Prezes Zarządu Zbigniew Ostapowicz oraz z-ca Prezesa Krzysztof Musiatowicz, stronę Miasta - Burmistrz Jerzy Rębek i Skarbnik Miasta Anna Woźniak.

Porozumienie to ma związek z podjętą przez RSM inwestycją – budową wielorodzinnego budynku na nieruchomości położonej przy

ul. Jagiellończyka 6. Inwestycja ta jest zlokalizowana na terenie przeznaczonym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne o średniej i wysokiej intensywności. Na terenie, który jest przeznaczony na budownictwo wielorodzinne, znajdują się także nieruchomości stanowiące własność Miasta oraz wiele nieruchomości należących do osób fizycznych. Teren nie posiada jednak uzbrojenia w sieć kanalizacji sanitarnej, a rozbudowa sieci kanalizacyjnej do uzbrojenia tego terenu w oparciu o istniejące kolektory w ul. Jagiellończyka jest niemożliwa ze względu na stan techniczny tych kolektorów i ograniczone możliwości ich przepustowości z powodu małych średnic. Budowa kanalizacji na osiedlu Zabielska umożliwi rozwój budownictwa na terenie osiedla. AW

## Miasto przystępuje do remontu powiatowej drogi ul. Sitkowskiego

Miasto ma już konkretny plan i pieniądze na wybudowanie kanalizacji deszczowej na całym przebiegu ulicy Sitkowskiego.

Będzie to I etap inwestycji mający na celu osuszenie ulicy, gdyż od dziesiątek lat po opadach deszczu wzdłuż drogi powstają głębokie kałuże, które niszczą nawierzchnię, powodując powstawanie głębokich

dziur w asfalcie.

- W kolejnym etapie przystąpimy do odbudowy całej drogi – zapowiada burmistrz Jerzy Rębek.

Dodaje, że inwestycję tę traktuje priorytetowo: - Na najbliższej sesji Rady Miasta postawię wniosek i propozycję zmian w budżecie, które pozwolą nam na zabezpieczenie środków na wykonanie tej inwestycji jeszcze w tym roku.



## „Ósmy Kolor Tęczy” najlepszy w województwie lubelskim

Radzyńskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy” zwyciężyło w konkursie „Organizacja Pozarządowa Roku 2016”, w dziedzinie sport i rekreacja. Konkurs organizuje Urząd Wojewódzki w Lublinie.

- Jest to wyraz uznania dla Państwa dotychczasowych działań, które aktywizują i integrują środowiska lokalne, kształtują zasady współżycia społecznego, a także przyczyniają się do rozwoju województwa lubelskiego oraz poprawy jakości życia mieszkańców – podkreślił



Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek w piśmie skierowanym do Stowarzyszenia.

Gala finałowa, na której odbyło się wręczenie wyróżnienia i prezen-

tacja działalności Stowarzyszenia, miała miejsce 16 marca, w sali kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Red.



## Gimnazjaliści z „Dwójki” przywitani wiosną



Pierwszy dzień wiosny w radzyńskim Gimnazjum nr 2 był bardzo wesoły i ciekawy. Nikt z uczniów nie mógł narzekać na nudę i nawet nie pomyślał o wagarach, bo szkoła zapewniła wiele atrakcji.

Na deskach Oranżerii młodzież potwierdziła przed swoimi koleżankami i kolegami zdolności wokalne i taneczne w międzyklasowym turnieju muzycznym. Repertuar był bardzo różnorodny, prezentowano piosenki polskie i angielskie oraz ciekawe układy taneczne. Występom uczniów przyglądało się jury w składzie: Elżbieta Żukiewicz, Marta Grzeszyk, Katarzyna Nowak, Tomasz Dzida i przedstawiciele uczniów. W budynku gimnazjum odbywał się konkurs ekologiczno - zdrowotny przygotowany przez: Dorotę Staroń i Edytę Oleksińską. Nie zabrakło również zabaw sportowych, przygotowanych przez nauczycieli wychowania fizycznego

pod kierunkiem Krzysztofa Grzeszyka. Dla trzecioklasistów trener Rafał Borysiuk zorganizował spotkanie z Pawłem Ciężkim - dietetykiem z Form Fitness, który uświadamiał zainteresowanych, że jesteśmy tym, co jemy. Przekonywał do zdrowych nawyków żywieniowych i mówił o wpływie pożywienia na organizm człowieka. Wszyscy jesteśmy świadomi, że w zdrowym ciele zdrowy duch a wraz z wiosną warto zadbać o formę. Podczas przerw można było również obejrzeć wystawę zabawek fizycznych.

Zgodnie z tradycją młodzież wystąpiła w tym dniu w przebraniach. Były między innymi gwiazdy muzyczne, zwierzęta, emerytki, Słowianka, przedszkolaki. Nie brakowało ciekawych i oryginalnych pomysłów. Na zakończenie dnia dokonano podsumowania, wręczono dyplomy i nagrody dla zwycięzców.

Karol Niewęgłowski

## Powitanie wiosny w Przedszkolu na Chmielowskiego

21 marca br. dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w tradycyjnym obrzędzie „pożegnania zimy – powitania wiosny”. Przygotowania do tej uroczystości przedszkolnej odbywały się już wcześniej poprzez naukę piosenek, wierszyków i rymowanek.

Grupa IV pod kierunkiem Pani Oli przygotowała krótkie przedstawienie na powitanie nowej pory roku. Po przedstawieniu wszystkie grupy wyszły na spacer w celu poszukiwania wiosny na pobliskim

osiedlu. Głośnymi okrzykami i wesołą zabawą przedszkolaki pożegnały zimę i powitały długo oczekiwaną wiosnę. W ten sposób wszystkie dzieci chciały wyrazić swoją radość z przyjscia nowej pory roku.

Wiosnę przywitaliśmy i miejmy nadzieję, że szybko nadejdzie, my zrzucimy zimowe ubrania, i wspólnie z dziećmi będziemy chodzić na dłuższe spacerki i bawić w ogrodzie.

Magdalena Oleksiej

# Co nowego w sprawie Pałacu Potockich?

Nadal nie została rozstrzygnięta kwestia odrzucenia przez Urząd Marszałkowski wniosków o dotacje na renowację parku i Pałacu Potockich. W korpusie głównym zdemontowane zostały prowizoryczne ścianki, przez co wiele pięknych sal pałacowych odzyskało pierwotny kształt. Zostały złożone wnioski o dotacje na renowację kolejnych rzeźb Redlera oraz części skrzydła wschodniego. Informował o tym burmistrz Jerzy Rębek na sesji Rady Miasta, która odbyła się 28 marca.

Sprawa dotacji na renowację parku w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym została przekazana do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wyrok wydany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny nie jest prawomocny. Burmistrz zwrócił uwagę, że uzasadnienie wyroku WSA z dnia 2 lutego zostało przekazane do Urzędu Miasta dopiero 6 marca, z prawie trzytygodniowym opóźnieniem w stosunku do terminów, jakie są zawarte w Kodeksie Postępowania Administracyjnego. - To przykład przewlekłości wynikającej nie z naszej winy. Proszę o cierpliwość. Mam nadzieję, że sprawa zostanie wyjaśniona – mówił burmistrz Jerzy Rębek. Władarz miasta poinformował, że Urząd

Marszałkowski odrzucił również wnioski o dotacje na renowację Pałacu Potockich. Miasto w związku z tym złożyło skargę, która zostanie rozpatrzona najpóźniej do 24 kwietnia – jak zapewnił Urząd Marszałkowski. - W tym przypadku również musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać na rozstrzygnięcie – dodał burmistrz. Poinformował, że równolegle prowadzone są działania związane z uzyskaniem statusu Pomnika Historii dla Pałacu Potockich. - Cała dokumentacja oraz potrzebne materiały zostały przekazane do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sprawa toczy się wolno, ale niestety nie jesteśmy w stanie pospieszać Komisji Narodowego

Institutu Dziedzictwa. Pieniądze z dotacji są niezbędne do tego, aby ruszyć z poważnymi inwestycjami w pałacu. Jednocześnie prowadzone są małe remonty porządkowe wewnątrz obiektu. W korpusie głównym zdemontowano - bez naruszania substancji zabytku - prowizoryczne, zbudowane dla potrzeb sądu ścianki działowe. Szerok pomieszczeń pałacowych odzyskało swój pierwotny kształt. Miasto wystąpiło również z wnioskiem o dotacje na renowację rzeźb, bramy wjazdowej na dziedzińcu głównym (tzw. Żelaznej Bramy) oraz o odnowienie południowego pawilonu wschodniego skrzydła pałacu.

AW

## Tłumy na projekcjach filmowych

# Kino ruszyło!

Po kilkuletniej przerwie 18 marca ruszyło radzyńskie kino. Na trzech seansach („Balerina” dla dzieci oraz dwukrotna projekcja „Sztuki kochania”) sala była wypełniona po brzegi, na „Balerinę” zabrakło biletów. Również w tygodniu nie zabrakło chętnych – na obsypanym Oscarami filmie „La La Land” również był prawie komplet widzów.

Niejednej osobie stojącej w długiej kolejce przed kasą zakręciła się łezka w oku – bo przypomniał sobie czasy młodości, gdy do „Jelonka” waliły tłumy. Po kilku latach posuchy, gdy nie było chętnych na oglądane filmów w radzyńskim kinie, zostało ono zamknięte. Jednak od dwóch lat mieszkańcy upominali się o otwarcie kina w naszym mieście, tym bardziej, że oglądanie filmów na wielkim ekranie przeżywa renesans, wielu radzyńian,

aby obejrzeć nowości filmowe, wyjeżdżało do Łukowa czy Lublina. Wielki ekran, trójwymiarowość, przestrzenny dźwięk – dają takie wrażenia, jakich nie doświadczymy w domu, gdzie wiele spraw nas rozprasza, a już szczególnie reklamy... Na razie ROK nie ma własnego projektora, trwają przygotowania do generalnego remontu Oranżerii. - Cały sprzęt jak i wyświetlanie jest obsługiwane przez firmę zewnętrzną z Lublina. Zasady współpracy z firmą są bardzo proste: wynajmuje od nas salę oraz obsługuje całość. Obecnie nie dokładamy do tego ani złotówki. O ile kino w Radzynie się sprawdzi, będziemy partycypować w kosztach, dokładając się do zakupu specjalnego ekranu, na którym będzie możliwość wyświetlania filmów w jakości 3D – wyjaśnia dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury Paweł Żochowski. Według zapowiedzi firmy, która podjęła się tego przedsięwzięcia,

mieszkańcy Radzyna będą mogli obejrzeć bez żadnego opóźnienia filmy, które wchodzi na ekrany, a także jest szansa na premiery.

Co będzie dalej z tak dobrze rozpoczętą działalnością kina?

Zależy to w dużej mierze od zainteresowania radzyńian i - miejmy nadzieję - mieszkańców okolicznych miejscowości. Jeśli będzie frekwencja na seansach – będzie ciąg dalszy tworzenia kina. Sam projektor, wymiana nagłośnienia kinowego, nowy ekran 3D, pomijając inne aspekty, to koszt blisko 600 tysięcy złotych. - Jeśli będzie zainteresowanie, to obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby kino na stałe zagościło w naszym mieście. Obecne rozwiązanie pozwoli nam zorientować się w temacie i podjąć ewentualne dalsze kroki. Czekamy także na informację z Ministerstwa Kultury na temat naszego wniosku o dofinansowanie wymiany foteli. Jeśli je dostaniemy, to jeszcze w tym roku zechcemy wymienić je na nowe – wyjaśnia P. Żochowski.

Karol Niewęgłowski

# Nowe taryfy na wodę i ścieki

Na marcowej sesji Rady Miasta radni zatwierdzili nowe taryfy zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków. Od 1 maja mieszkańcy Radzyna zapłacą o 6 groszy więcej za metr sześcienny wody oraz o 4 grosze więcej za metr sześcienny ścieków. Nieznaczoną podwyżkę prezes Sławomir Sałata tłumaczył wzrostem kosztów płacy pracowników oraz energii elektrycznej, jak również koniecznością wykonania licznych działań naprawczych dotyczących sieci wodociągowej i kanalizacyjnych.

Na początku roku Ustawa wymusiła podwyższenie płacy do 2 tys. zł brutto. - Najniższe uposażenia – zgodnie z ustawą – podwyższyliśmy o ok. 9%. Należy zauważyć, że płace w PUK były bardzo niskie, wynosiły nawet 1600-1700 zł brutto, a wykonywana przez pracowników praca jest ciężka. Ponadto uważamy, że premie należą się dodatkowo, za szczególnie zaangażowanie. Należy też wziąć pod uwagę fakt, że coraz trudniej jest o pracowników, gdyż wielu wyjeżdża z małych miejscowości w poszukiwaniu lepszych warunków pracy.

- Jeśli chodzi o koszty energii elektrycznej, zrobiliśmy wiele, by je obniżyć – tłumaczy prezes Sławomir Sałata. W 2015 roku Zarząd przeanalizował koszty związane z energią elektryczną, które okazały się bardzo wysokie. Niestety, szybka zmiana dostawcy lub negocjacje nie były możliwe, ponieważ układy urządzeń pomiarowych na oczyszczalni i SUW nie miały zdalnego odczytu, co automatycznie wyklucza ogłoszenie przetargu na dostawcę energii elektrycznej. Wymienione zostały dwa układy, ale jeszcze pozostały dwa stare, co obecnie jeszcze nie pozwala na zmianę operatora.

- W 2015 r. roku wynegocjowaliśmy znacznie korzystniejsze ceny, które pozwoliły obniżyć koszty energii o 31% - co w 2016 roku dało za 12 miesięcy oszczędności 230 tys. zł – dodaje prezes PUK. - Niestety, w tym roku już nas tak dobrze nie potraktowano i ceny energii wzrosną o 12% w stosunku do roku ubiegłego. Aby to zniwelować, planujemy małą inwestycję - za 150 tys. zł wymienimy 2 dmuchawy na oczyszczalni, które będą zużywać o 25% energii mniej.

- Dwugroszowa podwyżka, jaka była wprowadzona w ubiegłym roku, okazała się niedoszacowana, gdyż prace naprawcze i modernizacyjne na sieci wodociągowej były znacznie szersze niż planowaliśmy.

Jest to związane z budową nowych sieci wodociągowej na ul. Sitkowskiego, ul. Budowlanych i osiedlu Zgoda. Podwyżka dwugroszowa nie zapewniłaby właściwego finansowania tych nakładów oraz wykonania nieplanowanych, ale – jak się okazało – koniecznych innych prac – wyjaśnia dalej Sławomir Sałata. - Przez dwa lata wykonaliśmy własnymi siłami, licząc na zwrot kosztów, tyle wodociągów, ile nasi poprzednicy zrobili w ciągu 8 lat. Tylko w ubiegłym roku PUK wykonał 950 metrów bieżących sieci wodociągowej, zakładając rury o średnicy 63-160 mm. Na osiedlu Zgoda założonych zostało 60 przyłączy, czego nie było w planach, ale okazało się, że stare są tak zużyte, że ryzykowne byłoby pozostawienie ich do dalszej eksploatacji. Tym bardziej, że sieć wodociągów przechodzi blisko domów jednorodzinnych, awarie powodowałyby zalanie garaży i piwnic.

Dlatego PUK zdecydował się na szereg inwestycji, choć należało się spodziewać, że przychody związane ze sprzedażą wody i ścieków będą mniejsze niż potrzeby na ten cel?

- Sieć jest stara, ma ponad 30 lat, jej stan jest zły. Mieszkańcy są narażeni na awarie i ich skutki – odpowiada prezes PUK Sławomir Sałata.

- We wniosku, jaki w lutym 2015 r. złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego, wymienione były wodociągi na 10 ulicach naszego miasta, które wymagają szybkiej modernizacji. Dla przykładu na Bulwarach zaplanowaliśmy spięcie osiedla i założenie kilku zasuw, aby awaria nie spowodowała odcięcia wody na całym osiedlu. Inwestycja zostanie rozpoczęta w połowie kwietnia. W 2015 roku nie planowaliśmy rozpoczęcia inwestycji związanych z wnioskiem na osiedlu Zgoda (ulice: Przesmyckiego, Norwida, Wybickiego, Sitkowskiego), ale prędzej czy później trzeba było to zrobić. Zdecydowaliśmy, że zrobimy to jednak w 2016,

gdyż niebezpieczeństwo następnym uszkodzeń sieci było więcej niż prawdopodobne.

Prezes PUK przypomniał, że protest w sprawie dofinansowania został rozpatrzony pozytywnie, pieniądze zostały Radziniowi przyznane. - Jednak dotąd nie zostaliśmy wezwani do Urzędu Marszałkowskiego na podpisanie umowy - w tej sprawie wystosowaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego delikatne ponaglenie.

Na pytanie radnego J. Jakubowskiego, dlaczego w Radzynie ceny za wodę i ścieki są wyższe niż w sąsiednich miastach, prezes Sałata odpowiedział, że zastał już wysokie stawki, a w ciągu 2 lat wprowadzona została niewielka podwyżka, w sumie - 10 groszy za m3. - Jest to nieporównywalne z tym, co w ciągu 2 lat udało nam się zrobić przy wodociągach i oczyszczalni – komentuje prezes PUK.

Podczas sesji radny Marek Zawada zapytał, dlaczego cena wody wzrasta, jeżeli zaplanowane koszty to 1,908 mln zł, a w 2014 roku były one większe bo wynosiły 1,984 mln zł. Na to pytanie Prezes Sałata nie odpowiedział, gdyż to nie on zatwierdzał taryfy 2014 roku.

Na nasze pytanie w tej sprawie dał odpowiedź po sięgnięciu do dokumentów z 2014 roku. Obecny prezes PUK wyjaśnił, że „koszty za przedmiotowy okres były zaniżone!” - Niezbędne przychody na 2014 rok wynosiły 1,875 mln zł, a więc znacznie mniej niż tych kosztów zaksięgowano. Poprzedni zarząd znacznie zaniżył szacunki co do niezbędnych przychodów, a pan Zawada teraz manipuluje „cyferkami”, z którymi nie my, a poprzednicy mieli do czynienia. Nie da się odpowiedzieć na pytanie radnego w sposób zadowalający, nie analizując innych czynników wpływających na kształtowanie taryf. - odpowiedział prezes Sławomir Sałata.

Anna Wasak

## Radzyński Dzień bez Samochodu

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radni jednogłośnie przychylił się do wniosku społeczności Gimnazjum nr 1, by w Radzynie pierwszy poniedziałek po Dniu Ziemi, który przypada 22 kwietnia, ogłosić Dniem bez Samochodu. W tym roku będzie to 24 kwietnia.

- Celem inicjatywy jest zwrócić uwagę mieszkańców na zanieczyszczenie powietrza oraz tzw. niską emisję. Walczymy o naszą Ziemię – podkreśliła Maria Błazewicz podczas spotkania delegacji

szkoły z burmistrzem Jerzym Rębkem. - Wprawdzie jesteśmy małym miasteczkiem i nie stanowimy ośrodka, który w znaczący sposób zanieczyszcza powietrze, ale warto zwrócić uwagę na problem, który dotyczy każdego z nas. Poza tym liczymy na to, że ten dobry pomysł znajdzie naśladowców – mówił wódcarz miasta i zadeklarował, że da dobry przykład i w tym dniu przyjdzie do pracy na piechotę.

Inicjatywa ta jest pokłosiem projektu ekologicznego „Weź oddech”, w którym uczestniczyło Gimnazjum nr 1. Anna Wasak

## Wodomistrzówka dla Stowarzyszenia „Ósmy Kolor Tęczy”

Radni Rady Miasta – po dłuższej dyskusji – poparli pomysł przekazania tzw. wodomistrzówki (budynek na ul. Parkowej) Radzyńskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Ósmy Kolor Tęczy.

Niewielki budynek jednorodzinny jeszcze przed rokiem 2015 został przeznaczony pod budowę Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy. Od ponad 3 lat stoi jednak pusty, nieużywany. - Uznałem, że nie stać nas na wybudowanie nowego domu dla potrzeb DŚDS, tym bardziej, że placówka ta świetnie funkcjonuje w dotychczasowej siedzibie na Bulwarach – wyjaśniał na sesji Rady Miasta 28 marca burmistrz Jerzy Rębek. Wódcarz miasta poinformował, że kilkakrotnie występował do Urzędu Marszałkowskiego o zmianę przeznaczenia budynku na cele oświatowe, związane z opieką społeczną, m.in. na zaadaptowanie na potrzeby Ośrodka Kuratorskiego Sądu Rejonowego. Jednak Urząd Marszałkowski nie wyraził zgody na zmianę użytkowania. W efekcie tego powstało zagrożenie, że ta darowizna może zostać cofnięta. W związku z tym – aby uniknąć cofnięcia darowi-

zny – burmistrz odwołał wnioski o zmianę sposobu użytkowania.

W tym czasie Radzyńskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy” wystąpiło z inicjatywą zagospodarowania budynku na realizację celów statutowych. Przedstawiciele Stowarzyszenia odbyli spotkanie z marszałkiem Sławomirem Sosnowskim oraz starostą radzyńskim Lucjanem Kotwicą i uzyskali wstępną obietnicę, że marszałek przychyli się do wniosku i przekaze Stowarzyszeniu budynek, pod warunkiem, że miasto zrezygnuje z tej darowizny.

Wolę przejęcia budynku przez Stowarzyszenie potwierdziła obecna na sesji prezes „Ósmego Koloru Tęczy”, Sylwia Marczuk. Dodała również, że najprostszą i najszybszą drogą będzie zrzeczenie się darowizny budynku przez miasto.

- Nie mam nic przeciw temu, by Stowarzyszenie taki obiekt miało do własnej dyspozycji. Skoro jest przychylny marszałek, jestem gotów zrezygnować z darowizny. Informuję o tym radnych, aby nie powstało wrażenie, że w sposób nieroztropny, niegospodarny zarządzamy mieniem Miasta – podsumował burmistrz Jerzy Rębek.

Anna Wasak

## Szkoła Podstawowa nr 1 przejmie nauczanie w OHP

Szkoła Podstawowa nr 1 od roku szkolnego 2017/18 będzie przejmowała prowadzenie edukacji w klasie 7 i 8 w OHP w Radzynie. Dotychczas tę działalność prowadziło Gimnazjum w Czemiernikach (i będzie prowadzić w klasach gim-

nazjalnych do czasu wygaszenia gimnazjów). - Stosowne porozumienie zostało już podpisane, w ten sposób nauczyciele SP1 pozyskują dodatkowe godziny pracy - poinformował burmistrz Jerzy Rębek na sesji Rady Miasta 28 marca. AW

# B. Braun – szansa na rozwój Radzyna

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych B. Braun w Radzynie jest dumą naszego miasta i szansą na jego rozwój. Daje zatrudnienie, rozbudowuje się. Wyprodukowane w Radzynie narzędzia trafiają na najbardziej wymagające rynki całego świata i cieszą się dobrą renomą. Współtwórca radzyńskiego zakładu dyrektor Zdzisław Miś jest pełen zapału i zapowiada, że nie spocznie na laurach, chce zapewnić Radzynie przyszłość – taką jaką ma jego rodzinny Nowy Tomyśl, położony przy zachodniej granicy.

## Ekstraklasa wśród narzędzi chirurgicznych

W asortymencie radzyńskiej fabryki jest obecnie około 600 różnych produktów. – Produujemy wyroby o światowych parametrach jakościowych, które znajdują zastosowanie w chirurgii ogólnej, kostnej, stomatologii i weterynarii. Służą do ratowania życia, ochrony zdrowia, muszą mieć najwyższą jakość: precyzję i niezawodność. Muszą być powtarzalne – podkreśla dyrektor fabryki Zdzisław Miś. 95% produkcji przeznaczana jest na eksport. 85 % wędruje do Niemiec, do Tuttlingen, skąd narzędzia wysyłane są na cały świat. Oprócz tego – bezpośrednio z Radzyna – trafiają do Japonii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Anglii.

Z Nowego Tomyśla przywożone są odkuwki, które następnie pracownicy obrabiają na dziale mechanicznym – na obrabiarkach konwencjonalnych lub maszynach sterowanych numerycznie, następnie są hartowane, szlifowane i poddawane montażowi ostatecznemu. Po kontroli jakości wędrują do magazynu, skąd wysyłane są do klienta. Każdy produkt ma swój kod, z którego można wyczytać m.in. miejsce produkcji. Dane o każdym wyrobie archiwizowane są 11 lat. – Żaden wyrób w niestandardowym wykonaniu nie może opuścić zakładu – zapewnia dyrektor Zdzisław Miś i dodaje, że bardzo rzadko zdarzają się reklamacje radzyńskich narzędzi, co zauważają i doceniają władze koncernu. Dzięki temu Radzyń jest konkurencyjny i może liczyć na stopniowe poszerzanie asortymentów.

## Fabryka Narzędzi Chirurgicznych? B. Braun? Aesculap Chifa?

Dla zakładu radzyńskiego, położonego przy ul. Budowlanych 1, używamy różnych nazw. Skąd się one wzięły?

Radzyńska Fabryka Narzędzi Chirurgicznych jest córką nowotomyskiego zakładu powstałego jeszcze w czasie wojny, a od ponad 25 lat wchodzącego w skład koncernu B. Braun.

W 1940 roku do Nowego Tomyśla

– wówczas 3-tysięcznego miasteczka została przeniesiona z Niemiec część produkcji z odległego o 200 km Berlina. Od tego roku zaczęto produkować narzędzia medyczne oparte na wzorach niemieckiej firmy Windlewerke. Wyzwolenie Nowego Tomyśla nastąpiło 26 stycznia 1945 roku. Niemcy nie zdążyli zdemontować wytwórni sprzętu medycznego. Uciekając przed frontem, zostawili narzędzia i przyuczonych polskich pracowników. Na tej bazie utworzono zakład, który nosił nazwę Fabryka Narzędzi Chirurgicznych CHIFA. Rozwój inwestycyjno – technologiczny, jak również w sferze socjalnej dał możliwość rozkwitu firmy i miasta. Eksportowano swoje produkty do 45 krajów. W latach 90. fabryka została sprywatyzowana. Zakupiła ją firma Aesculap, która należała do koncernu B. Braun. Z perspektywy czasu okazało się to szczęśliwym losem na loterii. W fabryce podwoiła się liczba pracowników – obecnie zatrudnionych jest tam 2 tys. osób. Przykład firmy spowodował przyływ innych przedsiębiorców i rozwój zakładów produkcyjnych. Liczba mieszkańców Nowego Tomyśla wzrosła do 15 tys., zaś bezrobocie wynosi jedynie 3,8%. Firma wybudowała szpital ortopedyczny w Krakowie, wiele stacji dializ Avitum na terenie całego kraju oraz Aesculap Akademię, gdzie doksztalcają się lekarze z całej Polski.

Właściciel koncernu prof. Ludwig Georg Braun z pieniędzy wypracowanych w Polsce tworzy kolejne miejsca pracy w naszym kraju. Właściciel i Zarząd Spółki z Nowego Tomyśla, kierując się potrzebą zwiększenia zdolności produkcyjnych, jak również równaniem szans regionów postanowili zainwestować, otwierając nową fabrykę na wschodzie kraju. Wybór padł szczęśliwie na nasze miasto.

Z pieniędzy wypracowanych przez firmę w Nowym Tomyślu powstał zakład w Radzynie, który został oficjalnie otwarty w maju 2010 roku. Więzy z Nowym Tomyślem nie ograniczają się do sfery produkcyjnej. We wrześniu 2014 roku Gmina Nowy Tomyśl i Miasto Radzyń Podlaski zawarły 5 września

2014 roku zawarły Umowę o partnerstwie i wzajemnej współpracy.

## Jestem zadowolony z radzyńskiej społeczności

Fabryka obecnie zatrudnia na stałe 235 pracowników, 52 stażystów i 65 uczniów w 3 klasach dualnego kształcenia zawodu ślusarz. Dyrektor liczy, że absolwenci klasy 3 w czerwcu zostaną zatrudnieni na stałe. Już obecnie firma opłaca za nich świadczenia do ZUS-u, a uczniowie otrzymują comiesięczną wypłatę.



Zakład potrzebuje specjalistów najwyższej klasy – posiadających specjalistyczną wiedzę z zakresu wytwarzania narzędzi medycznych oraz umiejętności manualne.

– Jestem zadowolony z moich radzyńskich podopiecznych. Nikt się nie spodziewał, że są tak ambitni i potrafią z siebie wykrzesać takie umiejętności – mówi dyrektor Zdzisław Miś. Średnia wieku pracowników jest niska – to zaledwie 25 lat, ale są też zatrudnione osoby powyżej 50 roku życia.

Szeroki asortyment oznacza ciągłe wprowadzanie nowych wzorów, dlatego pracownicy stale podnoszą swoje kwalifikacje. Wdrażaniem ich do nowych zadań zajmują się cztery osoby o dużym stażu pracy, przybyłe z Nowego Tomyśla. – Szkolimy od podstaw ze standardów jakościowych. Pracownicy muszą umieć czytać nie tylko rysunek techniczny, ale i posiadać wiedzę z zakresu obróbki metali oraz technologii wytwarzania instru-

mentów medycznych – wyjaśnia dyrektor fabryki.

Nie jest to praca specjalnie trudna – szczególnie dla osób chętnych do pracy i nauki.

– Jak się chce, jak się człowiek postara, to wszystkiemu można podołać – mówi Kacper Izdebski, który jest uczniem 3 klasy.

– W radzyńskiej Fabryce Narzędzi Chirurgicznych pracują przedstawiciele różnych zawodów: fryzjerki, fizykoterapeutki, kucharze, piekarze, mechanicy, elektrycy... – wymienia dyrektor zakładu.

Choć zawód ślusarza często uważany jest za typowo męski 1/3 załogi stanowią przedstawicielki płci pięknej. Kobiety wykonują głównie prace szlifierskie ze względu na ich zdolności manualne i precyzję. Praca nie jest ciężka fizycznie. Jedną z pań – inżynier po studiach technicznych – uczy się obsługiwać japońskie frezarki CNC marki Fanuc. Kobiety sprawdzają się też świetnie w dziale kontroli.

– Poza tym, gdy obok mężczyzn pracują kobiety, jest lepsza atmosfera, każdy się bardziej stara, dba o siebie, swój wygląd, nie ma niewłaściwych zachowań – stwierdzają pracownicy. Cieszymy się, że wśród pracowników rodzą się przyjaźnie i miłości – powstają młode małżeństwa, które swą przyszłość wiążą z zakładem. – Tak jest w Nowym Tomyślu, gdzie od kilku pokoleń całe rodziny związane są z fabryką – dodaje pan Zdzisław Miś.

## Radzynie trzeba dać szanse na rozwój

Pierwsza linia fabryki wyposażona była w maszyny konwencjonalne. Obecnie w zakładzie znajdują się również maszyny sterowane numerycznie (CNC), które zapewniają niezwykłą precyzję wykonania, do tysięcznych części milimetra. Park maszynowy to duża wartość i przyszłość. Oddana 20 maja 2016 roku nowa hala produkcyjna jest jeszcze częściowo pusta – czeka na najnowocześniejsze urządzenia oraz przyjęcie nowych około 350 pracowników. Ta przyszłość to oczywiście także kadry inżynierskie. – Chcemy również podnieść kwalifikacje całej załogi. Firmie zależy

na wykształconej kadrze, dlatego dofinansowuje połowę kosztów studiów studentom zaocznym, finansuje kursy językowe oraz inne szkolenia i zajęcia rekreacyjne – informuje dyrektor Zdzisław Miś.

Bartłomiej Dąbrowski, pracownik działu PRT studiuje zarządzanie i inżynierię produkcji. Chce związać swą przyszłość z tą firmą – wiele zakładów mogłoby się uczyć, jak postępować z pracownikami: praca tutaj jest przewidywalna i regularna – panują jasne zasady dotyczące godzin i charakteru pracy, co pozwala zaplanować inne zajęcia. Można się rozwijać i podjąć studia. – mówi pan Bartek.

Hale produkcyjne Aesculap Chifa odbiegają od typowych wyobrażeń hal fabrycznych: czyste, jasne, doświetlone, klimatyzowane, z komfortową temperaturą, która sprzyja pracy. Oprócz tego pracownicy mają do dyspozycji zaplecze socjalne: nowoczesne, wygodne szatnie i łazienki, trzy stołówki, sale szkoleniowo – konferencyjne.

– Nasi pracownicy mają przebywać w dobrych warunkach, które dają poczucie bezpieczeństwa i nie stanowią zagrożenia dla zdrowia – komentuje dyrektor.

Dyrektor Zdzisław Miś z wiązany jest z firmą od 49 lat. Widział rozwój Aesculap Chifa w Nowym Tomyślu i miasta dzięki fabryce. Takiego rozwoju życzy Radzynie: – Gdy poznałem tutejsze społeczeństwo – sympatyczne i wiarygodne, powiedziałem sobie: trzeba pomóc coś zrobić, żeby szczególnie młodzież nie musiała emigrować za pracą. Teraz staram się, aby również nowa hala wypełniła się maszynami i ich operatorami a nowo powstały parking był cały zastawiony ładnymi samochodami naszych pracowników, co przełoży się na nasz wspólny sukces.

W moim wieku osobiste sukcesy są już mało istotne, chcę zostawić po sobie coś wymiernego – umożliwić ludziom godne życie, szansę rozwoju i perspektywę dalszej pracy.

Anna Wasak

Obszerny fotoreportaż na stronie [www.radzyn-podl.pl](http://www.radzyn-podl.pl)

# „O kobietach i mężczyznach - pół żartem pół serio”

Minione niedawno Święta: Kobiet (8 marca) i Mężczyzn (10 marca) stały się wspaniałą okazją do spotkania, które przygotowało Gimnazjum nr 2 we współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

Program „O kobietach i mężczyznach pół żartem, pół serio” zaprezentowany w Radzyńskim Ośrodku Kultury w niedzielne popołudnie (12 marca) rozbawił i zachwyił liczną zebraną widownię. Świadczyły o tym salwy śmiechu i gromkie brawa, jakimi nagradzano wykonawców.

Cały występ miał formę programu telewizyjnego „Gadanie na ekranie”, który połączył konferansjerkę (Anastazja Bąk i Hubert Wyrwisz) z występami wokalnymi, tanecznymi oraz skeczami, w przezabawnych scenkach ukazujących, jak mężczyźni widzą kobiety – i vice versa. Chwilę refleksji „serio” zapewnili „Starsi Panowie Dwaj”, reprezentujący Uniwersytet Trzeciego Wieku: Dariusz Gałań i Kazimierz Szyndkaruk. Recytowane przez nich strofy poezji wprowadziły chwilę wzruszenia i refleksji o tym, co nie tyle różni, ale łączy: o miłości, tęsknocie, przemijaniu...

Świetnie zaplanowany scenariusz sprawił, że ani na chwilę nie można było oderwać uwagi od tego, co działo się na scenie, ale przyczyniło się do tego też wspaniałe wykonanie wszystkich – bez wyjątków – „numerów”. Mieliśmy na deskach Oranżerii prawdziwe talent show. Popisy wokalne przypominały niezapomniane przeboje: „Być kobietą” (Gabriela Warwas), „O mnie się nie martw” (Alicja Zając), „Bo z dziewczynami” (Wojciech Zając, Igor Terlikowski i Dawid Mitroniuk), „Mam ochotę na chwi-



leczkę zapomnienia” (Magdalena Ochnio), „Zapamiętaj” (Natalia Szczęśniak). Wykonawcy wzbudzili podziw i entuzjazm widowni nie tylko świetnym wokalem, ale także pełną wdzięk, temperamentu i humoru choreografią. Układami tanecznymi zachwyił zespół w składzie: Alicja Zając, Weronika Wronowska, Anna Skoczylas, Weronika Niewiadomska, Daria Milczek, Julia Melchior, Marta Zielińska, Paulina Kowalska i Anna Zawada.

Gromkie brawa i salwy śmiechu towarzyszyły prezentowanym monologom Igora Terlikowskiego i Wojciecha Zająca oraz skeczom w wykonaniu Gabrieli Warwas i Wojciecha Zająca oraz Weroniki Niewiadomskiej i Jakuba Mainusza w krzywym zwierciadle satyry pokazującym typowo damskie i męskie przyzwyczajenia.

W finale wystąpił Tomasz Dzida – nauczyciel muzyki w GP2. Jego brawurowe wykonanie piosenki

„Ach, te baby” stało się świetnym spuentowaniem zarówno treści, jak i formy artystycznej całości. Słowa podziwu i podziękowań dla wykonawców i twórców spektaklu były szczerze i zasłużone. Przyjmowały je panie – polonistki z „Dwójki”: Marzena Sawicka, Elżbieta Żukiewicz, Agnieszka Grochowska oraz Tomasz Dzida – odpowiedzialny za stronę muzyczną przedstawienia.

W imieniu widzów wypowiedział je ze sceny obecny na przedstawieniu burmistrz Radzyna Jerzy Rębek. - Pragnę wyrazić wielką wdzięczność za piękne przeżycia dzisiejszego wieczoru: zarówno aktorom jak i twórcom dzisiejszego przedstawienia - uczniom i nauczycielom Gimnazjum nr 2 oraz przedstawicielom Uniwersytetu Trzeciego Wieku - mówił wódcz Miasta, który zachęcił do tego, by wielką miłością sympatią i szacunkiem obdarzać kobiety każdego dnia. Anna Wasak

## Sukcesy recytatorów Gimnazjum nr 2

W sobotę 18 marca, uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskim pod opieką nauczycielki języka polskiego Agnieszki Grochowskiej wzięli udział w XVIII Międzywojewódzkim Konkursie Poezji i Prozy Ludowej im. Wacława Tuwalskiego w Woli Osowińskiej.

W tym niezwykłym spotkaniu z kulturą regionu wzięło udział 118 recytatorów, którzy przedstawiali utwory ludowe i gwarowe. Gimnazjum nr 2 reprezentowane było przez sześcioro uczniów. W swo-

jej kategorii osiągnęli sukcesy: II miejsce – Igor Terlikowski III miejsce – Anastazja Bąk Wyróżnienia: Weronika Wronowska, Marta Zielińska i Iza Kosłacz. To niezwykle owocne artystycznie spotkanie było okazją do usłyszenia wielu ciepłych słów i pochwał pod adresem uczniów. Anastazja Bąk miała okazję zaprezentować swoją prozę pt. „Najpiękniejsza panna we wsi” przed liczną widownią w koncercie laureatów. Gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych sukcesów.

Red.



## Radzyńskie teatry docenione

W dniach 16-17 marca br. w Zespole Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie już po raz ósmy miało miejsce wyjątkowe wydarzenie - Ogólnopolski Przegląd Form Teatralnych Inspirowanych Myślą Jana Pawła II. Bardzo dobrze wypadli na nim radzyńscy młodzi aktorzy.

W przeglądzie uczestniczyło 12 zespołów teatralnych, w tym dwie grupy reprezentujące Radzyń Podlaski: Zespół Teatralny działający przy Radzyńskim Ośrodku Kultury we współpracy z Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskim oraz Teatr Domowy JUŻ KOŃCZYMY. Tryumfotorem spotkania okazał się TEATR KROPKA PO PROSTU z IX LO w Lublinie, który przedstawił spektakl „Jednokómkowce”. Zespół został laureatem „Złotej

Maski” za dojrzałą formę teatralną z ważką problematyką, Młodzieżowe Jury przyznało spektaklowi nagrodę publiczności, a prowadząca zespół Katarzyna Kasprzycka otrzymała Nagrodę im. Elżbiety Hasiak jako uhonorowanie pracy, talentu i pasji w prowadzeniu młodzieży po drogach sztuki teatru.

Oprócz tego przyznano szereg wyróżnień. Wśród 5 wyróżnionych spektakli znalazło się „Baptysterium” Teatru Domowego JUŻ KOŃCZYMY działającego pod kierunkiem Ewy Śliwińskiej, a w gronie 8 osób wyróżnionych za aktorstwo znalazła się Weronika Wronowska uczennica Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskim z teatru działającego pod kierunkiem Elżbiety Żukiewicz. Jury doceniło jej grę w roli Róży w spektaklu „Wiatr wieje tam, gdzie chce”.

Red.



\*\*\*

Czasem trzeba się wyprzeć  
Mistrza przed świtem

na drodze krzyżowej zgubić  
ostatnią nadzieję

dać wyraz rozczarowaniu  
na zdrady usprawiedliwienie

obwąchać pusty grób nie uwierzyć  
w babskie o Zmartwychwstałym gadanie

wepchnąć niewierne paluchy  
w otwarty bok i przebite dłonie

by wreszcie paść plackiem u Jezusa stóp  
i raz na zawsze uwierzyć  
w Zmartwychwstanie

### Zmartwychwstanie

- Gdzieście mego Pana zabrali?  
- zapłakała Maria z Magdali.

Kto mi, gdzie Nauczyciel jest, powie -  
nie wierzy pustemu grobowi

i o świecie, i o słońca brzasku  
szuka śladów śmierci na piasku...

Lecz nagle zawiąło, dmuchnęło,  
co napisane było – zniknęło,

jak grzech jej przez lud wykrzyuczany,  
przez Jezusa na piasku spisany.

I nagle Pana poznała -  
radością zapłonęła cała...

Anna Wasak

## OGŁOSZENIE BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski **na okres 21 dni tj. od dnia 21 marca 2017 r. do dnia 10 kwietnia 2017 r.** wykaz części nieruchomości (stoisk handlowych) przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do 3 lat - na podsta-

wie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 2147 z późn. zm.). Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 27 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 20 marca 2017 roku.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 8 marca 2017 r. do dnia 28 marca 2017 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży na rzecz współużytkowników wieczystych wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia. Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

o gospodarce nieruchomościami (j.t.:Dz.U. z 2016 r. poz. 2147), w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od dnia 8 marca 2017 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 19 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 7 marca 2017 roku.

## Ruszył dodatkowy nabór na solary

Miasto Radzyń Podlaski ogłasza, w ramach prowadzonego projektu pn.: **SŁONECZNA ALTERNATYWA DLA RADZYŃ PODLASKIEGO**, dodatkowy nabór dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Radzyń Podlaskiego zainteresowanych montażem instalacji solarnych.

Projekt obejmuje wykonanie montażu instalacji solarnych z kolektorami słonecznymi do wytwarzania ciepłej wody użytkowej w budynku właściciela nieruchomości. Zgłoszenia do udziału w projekcie można

dokonać telefonicznie pod numerem 83 351 24 81 lub osobiście w Urzędzie Miasta Radzyń Podlaski, pokój nr 120.

W ramach dokonanych zgłoszeń zostanie utworzona lista rezerwowa osób chętnych a zakwalifikowanie do realizacji projektu następuje w miejsce rezygnacji z udziału w projekcie obecnych uczestników projektu. Udział finansowy właściciela nieruchomości w realizacji projektu jest uzależniony od ilości kolektorów w instalacji - należy przyjąć, że średni udział to kwota około 2 000,00 zł. Zgłoszeń można dokonywać do dnia 25 kwietnia 2017 r.



## Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

UL. WARSZAWSKA 32  
21-300 RADZYŃ PODLASKI

## OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Śródmieście” Miasta Radzyń Podlaski.

Na podstawie art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016 r. poz. 353, z późn. zm.) w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Śródmieście” Miasta Radzyń Podlaski, zatwierdzonego uchwałą Nr XII/97/99 Rady Miejskiej w Radzynie Podlaskiej z dnia 25 listopada 1999 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 33, poz. 399 z dnia 17 lipca 2000 r., z późn. zm.) w zakresie obejmującym zmiany przeznaczenia terenów oznaczonych symbolami: A.9.KS, A.10.UE oraz części terenu oznaczonego symbolem A.11.ZP, wraz z prognozą oddziaływania na śro-

dowisko, w dniach **od 21 marca 2017 r. do 26 kwietnia 2017 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Radzyń Podlaski, pok. 102, w godz. 7.30 – 15.30.

W miejscu i czasie wyłożenia projektu w/w planu do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego i opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu na środowisko, mogą składać do w/w dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: [sekretariat@radzyn-podl.pl](mailto:sekretariat@radzyn-podl.pl) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 maja 2017 r.**

/-/ Jerzy Rębek

**REKOLEKCJE Z TEATREM**

TEATR ES  
**DZIEŃ DRUGI**

**WIELKA SOBOTA**  
WG „DZIEŃ DRUGI PRAWDA JEDYNA” GRZEGORZA SKWARKA

SPEKTAKL PASYJNY  
UKAZUJE REFLEKSJE,  
PRZEMYŚLENIA WSPÓŁCZESNEGO  
CZŁOWIEKA NA TEMAT WIARY,  
ZWIĄZANIA, MIŁOŚCI JEZUSA  
W NASZYM GODZIENNYM ŻYCIU.  
CAŁOŚĆ WIDOWISKA ŚWIETNIE DOPEŁNIAJĄ  
PROJEKCJE MATERIAŁÓW MULTIMEDIALNYCH  
ORAZ KLIMATYCZNA MUZYKA.

JEST TAKI DZIEŃ  
GDY ŚWIAT ZMIENIA SIĘ  
W WIELKIE OCZEKIWANIE  
NA CUD...  
CZY ZNOW SIĘ ZDARZY?  
CZY PRZYNIESIE NADZIEJĘ?  
DA UFNOŚĆ W SENS LUDZKIEGO ŻYCIA?  
DZIEŃ DRUGI  
WIELKA CIŻKA  
WIELKIE OCZEKIWANIA

DUŻA WARTOŚCIĄ PRZEDSTAWIENIA  
JEST WSPÓŁCZESNY JĘZYK NARRACJI, STYLEM  
PRZYPOMINAJĄCY WSPÓŁCZESNE REPORTAŻE  
Z MIEJSC AKCJI. WIDZ MOŻE ODNOŚĆ WRAŻENIE,  
ŻE CZAS MIĘDZY ŚMIERCIĄ CHRYSZTUSA  
A ZMARTWYCHWSTANIEM  
STANĄŁ W MIEJSCU A ODRADZA SIĘ W KAŻDY  
WIELKI TYDZIEŃ. LUDZKI STRACH I ZWIĄTPIENIE  
APOSTOŁÓW BĘDĄCYCH ŚWIADKAMI JEJEGO KAZNI A  
NIEWIEDZĄCYCH O ZMARTWYCHWSTANIU

SCENARIUSZ,  
REŻYSERIA,  
OPRACOWANIE MUZYCZNE:  
WALDEMAR  
KOPERKIEWICZ

WYSTĘPUJĄ:  
MACIEJ CZAPSKI  
ANNA KASJANIUK  
PAWEŁ KRYSZCZUK  
ROBERT PROTASIEWICZ  
PAWEŁ SKOLIMOWSKI

PIESNI WIELKOPOSTNE:  
ANNA BRODA (SPIEW)  
JACEK MIELCAREK (DUDUK)  
MONTAŻ MUZYKI:  
ROBERT PROTASIEWICZ

**WSTĘP WOLNY - OBOWIĄZUJĄ BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI**

MOŻNA JE OTRZYMAĆ W KAWIARNI KOFI & TI PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 15, SKLEPIE Z DEWOCJONALIAM I PRZY PARAFI ŚW. TRÓJCY,  
RESTAURACJI ADWOKACKIEJ (OBOK SĄDU) PRZY UL. WYSZYŃSKIEGO, KWIACIARNI PRZY DZWOŃNICY - MARZENA BUJAK,  
KWIACIARNI PANI ALDONY POPLAWSKIEJ PRZY CMENTARZU ŚW. ANNY.

ORGANIZATOREM SPEKTAKLU JEST STOWARZYSZENIE UKTS ALFA, A ZAPRASZAJĄ NA NIE  
JANINA KIEWEL I DARIUSZ WIERZCHOWSKI - RADNY RADY MIASTA RADZYŃ PODLASKI.

INFORMACJE O DOSTĘPNOŚCI WEJŚCIÓWEK - TEL. 503 120 539 ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

**7 KWIEŃNIA (PIĄTEK), GODZ. 19.30**  
HALA SPORTOWA PRZY ZSP, UL. SIKORSKIEGO 15





Wywiad Roberta Mazurka z podróżnikiem Markiem Kamińskim

# Droga jest tylko pretekstem, by dotrzeć do Boga

**W którym momencie życia Marek Kamiński podjął decyzję, że będzie podróżnikiem?**

Nigdy takiej decyzji nie podjąłem. W swoim życiu nie staram się być kimś, gdyż ważne dla mnie jest to, co jest tu i teraz. Ważne dla mnie jest to, co jest do zrobienia, a nie to, kim jestem. Bardziej interesują mnie czasowniki niż przymiotniki. Tak naprawdę jestem mieszkanką podróżnika, filozofa i człowieka poszukującego. Niejednokrotnie zostawiałem wszystko w imię jakiegoś marzenia. To właśnie zadecydowało o mojej przyszłości.

**Jesteś pierwszym i jedynym człowiekiem na świecie, który w ciągu jednego roku zdobył oba bieguny Ziemi. W jakich okolicznościach zrodził się ten pomysł?**

Wszystko zaczęło się w dzieciństwie. Dużo wtedy czytałem książek i marzyłem. Później, gdy już studiowałem, czułem, że to nie jest to, co chcę robić w życiu. Wróciłem wtedy do marzeń z dzieciństwa. Rzuciłem wszystko i poszedłem na Grenlandię. Później pojechałem na Spitsbergen, gdzie spotkałem Wojtka Moskala. To właśnie spotkanie zadecydowało, że poszedłem na bieguny.

**Który biegun okazał się trudniejszy do zdobycia?**

Tak naprawdę, najtrudniejszym biegunem do zdobycia jest poznanie samego siebie. Kiedyś wydawało mi się, że trudniejszym do zdobycia jest biegun północny. Odbierałem go jako prawdziwy żywioł, gdzie w każdej chwili można stracić życie. Później myślałem, że najtrudniejszy był biegun zdobywany razem z niepełnosprawnym Jaśkiem Melą. Tam byłem odpowiedzialny za drugiego człowieka. Ta świadomość była dla mnie cięższa niż ryzyko stracenia własnego życia. Ostatnio okazało się, że z tych wyprawowych biegunów najtrudniejsza była wyprawa do Santiago de Compostela. Podczas wędrówki szlakiem św. Jakuba byłem samotny między milionami ludzi. Czułem wtedy, że idę przez pustynię duchową. W każdym momencie mojego życia najtrudniejsze było to co jest tu i teraz, z czym właśnie się mierzyłem.

**Wspomniałeś o wyprawach na bieguny z niepełnosprawnym chłopcem – Jaśkiem Melą. Jaki cel im przyświecał?**

Ten cel nie był taki oczywisty. W tym, co robię, podążam przeważnie za intuicją. Na początku celem była pomoc Jaśkowi. Poznałem go dzięki mojemu przyjacielowi Wojtkowi Matysowi i od razu postanowiłem mu pomóc. Pomyślałem wtedy, że zorganizuję z nim wyprawę. Chciałem tym zainspirować innych ludzi, zrobić użytek ze swojej wiedzy.

**Czy po zdobyciu biegunów nie czułeś, że osiągnąłeś już kres swoich marzeń?**

Rzeczywiście miałem takie poczucie. Świat mnie nudził. Myślałem, że dalej to już tylko mogę zdobyć Księżyc. Jednak to była pułapka, bo życie jest dużo bogatsze, niż możemy to sobie wyobrazić. Przykładanie naszej ludzkiej miary do świata stworzonego przez Boga jest bardzo złudne.

**„Trzeci biegun” to hasło nawiązujące do Twoich poprzednich wypraw. Gdzie on się znajduje?**

W naszym sercu. Jeżeli w naszym sercu jest Pan Bóg, to on jest naszym trzecim biegunem.

**Kiedy i dlaczego w Marku Kamińskim narodził się pomysł, żeby pokonać najstarszy w Europie szlak pielgrzymkowy, szlak św. Jakuba zwany Camino?**

Tak jak w większości moich wypraw ten pomysł nie rodził się w mnie. Nie było tutaj jakiegoś konkretnego powodu, że powiedzmy przestałem wierzyć i chciałem się nawrócić. Po prostu ta droga mnie zawołała. Oczywiście, czytałem dużo o tym szlaku, ale on mnie przyzywał. To tak jak w przypadku Ziemi i jej dwóch biegunów magnetycznych, które przyciągają igłę kompasu. Nie widać ich sił, nie widać pola magnetycznego. Igła na kompasie ustawia się sama. Dusza człowieka ma też taką igłę, która ustawia się pod wpływem jakiś pól. Myślę, że Camino jest takim duchowym biegunem ziemi. W pewnym momencie ta moja igła ustawiła się na ten biegun. Pierwsza myśl o Camino pojawiła się u mnie jakieś 15 lat temu i tak powoli we mnie to dojrzewało.

**Przeszedłeś 4 tys. km z Kaliningradu do Santiago de Compostela. Skąd pomysł połączenia tych dwóch miejsc?**

Ucząc się języka hiszpańskiego do tej wyprawy wyczytałem, że Camino było osią wokół której zrodziła się Europa. A jak jest oś, to są bieguny. Jeden z nich był oczywisty, grób św. Jakuba w Santiago de Compostela, który nazwałem biegunem wiary. Jak zacząłem prowadzić tę oś przez Europę, doszedłem do Kaliningradu. Wtedy przypomniałem sobie, że znajduje się tam grób Immanuela Kanta, który uważany jest za symbol rozumu. Dawniej było tak, że ludzie na Camino wyruszali z progu własnego domu. Z racji, że z wykształcenia jestem filozofem, to moim domem, oprócz tego materialnego w Gdańsku, jest dom duchowy, jakim jest właśnie filozofia. Stąd też wybór grobu Kanta na początek tej wyprawy, który miał dla mnie podwójne znaczenie. Tak jakbym ruszał z progu domu, z biegunu rozumu.

**W którym momencie z podróżnika przemieniłeś się w pielgrzymka?**

Nigdy nie czułem się ani podróżnikiem, ani pielgrzymem. Podróżnik poznaje świat ten zewnętrzny, natomiast pielgrzym bardziej zwraca się do wewnątrz. Droga jest tylko pretekstem, by dotrzeć do Boga. Droga do Santiago de Compostela zmieniła w moim życiu proporcje, rozszerzyła mi horyzont. Obok tego świata zewnętrznego, świata przygód istnieje dużo ważniejszy świat.

**Jak wyglądały Twoje przygotowania do tego przedsięwzięcia?**

Biegałem, pływałem a raz w tygodniu nawet chodziłem 70 km wokół jeziora Łebsko. Wykonywałem też ćwiczenia duchowe. Zrobiłem fundament według Ignacego Loyoli, dużo medytowałem. Całe moje przygotowania do Camino to była jednak głównie praca gdzieś w głowie, a tylko trochę ciała.

**Co zakładałeś sobie, planując wyprawę do Santiago de Compostela?**

Myślałem sobie, że podczas wędrówki będę medytował i kontemplował Pismo Święte. Po Camino

chciałem wrócić oczyszczony, przemieniony i bardziej uduchowiony. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna niż te moje wyobrażenia. Była to taka ciemna noc duszy i przede wszystkim niewyobrażalny wysiłek psychiczny i fizyczny. Okazało się, że czym innym jest radzenie sobie z rzeczywistością, a czym innym - wędrowanie na pustyni stworzonej przez ludzi. Najtrudniejsze okazało się doświadczenie prawdziwej samotności. Nie takiej pięknej, literackiej - na oceanie, pustyni, kiedy tak naprawdę człowiek nie jest samotny, bo jest związany z naturą. Czerpie z niej siłę. A tutaj byłem odcięty od natury i jednocześnie - od tych ludzi.

**A czy były takie momenty, w których chciałeś zrezygnować?**

Codziennie chciałem zrezygnować, zastanawiałem się, czy jest sens, by iść dalej. To nie były jakieś tam wielkie załamania, ale cały czas człowiek myślał, czy jest sens iść na piechotę 4 tys. km. Przecież można tam dojechać samochodem, dolecieć samolotem. Może powinna być to sztafeta, którą powinienem tylko zacząć.

**Jakiego Marka spotkałeś w Santiago de Compostela?**

Spotkałem Marka, który poznał trzy słowa: akceptacja, wdzięczność i uważność. Staram się o nich codziennie pamiętać. Akceptacja tego, co przynosi nam życie, bez obrażania się na nie, bez rozpamiętywania dlaczego to mnie akurat spotkało. Wszystko ma jakiś sens. Wdzięczność za to, że żyję. Tyle razy przecież mogłem zginąć i mogliśmy tutaj nie rozmawiać. Uważność, czyli bycie tu i teraz. Tego przedtem w sobie nie miałem, a uważam, że te trzy rzeczy są w stanie wyzwolić w człowieku bardzo wiele energii.

**„Inspirujemy ludzi, aby niemożliwe stało się możliwe. Uwierz w siebie i działaj” – to motto Fundacji Marka Kamińskiego. Skąd wziął się pomysł na jej założenie?**

Pomysł powstał podczas mojej wyprawy na biegun południowy. Poświęcona była ona dzieciom chorym na raka jednego z gdańskich szpitali. Miałem wtedy ze sobą listy tych dzieci, których potem większość umarła. Jak doszedłem do celu, to rozplakałem się głównie ze względu na te listy, a nie z radości, że tam doszedłem. To było ważne, że te dzieci odbyły pierwszą i w większości ostatnią podróż w życiu.



Wtedy poczułem sens w tym, żeby robić to dalej. Czułem, że świat to jest więcej niż ja.

**A jakie cele przyświecają fundacji?**

Na początku celem była pomoc materialna. Jednak po wyprawach z Jaśkiem Melą pomyślałem, że najważniejszą rzeczą, jaką możemy podarować drugiej osobie, jest czas. Jaśka zmieniła nasza wspólna wyprawa - metoda, której podczas niej użyłem. Zastanawiałem się, jak to się stało, że udało mi się chłopca mającego 13-14 lat zaprowadzić na bieguny. W ten sposób opracowałem metodę „biegun”, która wynikała z mojego dotychczasowego życia. Celem jest właśnie dzielenie się tą metodą, inspirowanie ludzi, żeby przez wiedzę o sobie zmieniali swoje życie, przez wiarę w swoje możliwości. To właśnie przyświeca fundacji.

**Jakie plany masz na najbliższą przyszłość?**

W najbliższym czasie wydaję książkę pt. „Idź własną drogą”. Wybieram się też w podróż medytacyjno-refleksyjną, którą nazwałem „Dekalog. 10 dni w Izraelu”. Ten powrót do Ziemi Świętej jest dla mnie bardzo ważny. To jest taki dalszy ciąg Camino. Trzecim dużym projektem, który właśnie przygotowuję, jest wyprawa do Japonii pod tytułem „Droga mniej uczęszczana”. Wyruszę z Kaliningradu i przejadę przez Syberię. Na miejscu w Japonii chcę przejść stary szlak pielgrzymkowy, zetknąć się z inną duchowością, zachowując przy tym własną tożsamość.

**Życzę Ci powodzenia w realizacji tych przedsięwzięć i dziękuję za rozmowę.**

Wszystkiego dobrego.

35 lat twórczości Krzysztofa Toczyńskiego

## „Dziękuję Panu Bogu za dar odkrywania powołania”

„Człowiek stąd” - tak kustosz Galerii Oranżeria Arkadiusz Kulpa przedstawił swojego kolejnego gościa - Krzysztofa Toczyńskiego na wernisazu, który odbył się 17 marca. Do prezentacji prac artysty związanego z Ziemią Radzyńską i samym Radzynieciem była szczególna okazja - jubileusz 35-lecia pracy twórczej. Stąd też i tytuł wystawy: „Retrospektwa”.

- Toczyński to człowiek wielu talentów: maluje, rysuje, projektuje, rzeźbi - mówił otwierając wystawę opiekun galerii. Twórca urodził się w Zabieli (1956), szkołę średnią - Technikum Mechaniczne ukończył w Radzynie, jeśli chodzi o twórczość także „tu wszystko się zaczęło” - w warsztacie stolarskim ojca, gdzie miał dostęp do narzędzi i materiałów. I choć potem wyjechał z Radzyniecia, tu jest obecny poprzez co najmniej dwa dzieła: intrygującą rzeźbę Jezusa Ukrzyżowanego-Zmartwychwstałego w Zabieli, a także wystrój kościoła pw. Świętej Anny w Radzynie.

Krzysztof Toczyński w 1977 roku rozpoczął naukę na Wydziale Rzeźby Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej. Odtąd przez długie lata związany był z Lublinem, tu mieszkał z liczną rodziną - żoną Ewą oraz sześciorgiem dzieci i realizował się artystycznie. Były to prace i projekty głównie o charakterze religijnym m.in. mozaiki na elewacjach kościoła Żabiej Woli, sgraffito „Chrystus z Apostołami” na Tatarach w Lublinie, mozaika „Trójca Święta” z prezbiterium w Wólce Lubelskiej.

Lata 1995-2002 to okres częstochowski. W Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji powstał projekt i wykonanie wnętrza kaplicy Ducha Świętego oraz zestawy Dróg Krzyżowych wykonanych różnymi technikami. Okres najbardziej intensyw-

nej twórczości malarskiej to lata 2002-2010 - wtedy to powstawały ikrysty.

Obecnie mieszka i tworzy w Wielkiej Brytanii.

Arkadiusz Kulpa przedstawił artystę jako człowieka renesansu: - Piśsze ikrysty, projektuje medale, wystrój kościołów, maluje obrazy...

Na radzyńskiej wystawie można obejrzyć m.in. autorską formę malarską Krzysztofa Toczyńskiego, jaką są wspomniane ikrysty. Próżno szukać tego terminu w encyklopediach. Artysta od okresu częstochowskiego zafascynował się ikonami. Tworzył je, ale bez sztywnego trzymywania się kanonu reguł obowiązujących przy ich pisaniu. Inni zwracali mu na to uwagę, więc postanowił pozostać przy swojej technice, a... zmienić nazwę. Twórcza wolność daje bardzo ciekawe efekty malarskie oraz poczucie spełnienia powołania: „Dziękuję Panu Bogu za dar odkrywania powołania, za spełnienie swojego jestestwa w tworzeniu IKRYSTÓW” - napisał Krzysztof Toczyński w katalogu do wystawy. Ikryst wzięły się z „fascynacji wyjątkowym charakterem obrazowania, duchowością i religijnością”. Dają możliwość podkreślenia oryginalnej formy wynikającej z doboru drewna - często splekanego, zniszczonego, a także - grubo kładzionych, fakturalnych gruntów, zdecydowanej kolorystyki (czerwień, złoto, błękity). „Malowa-



nie IKRYSTÓW to czas skupienia, wyciszenia (odpowiedni nastrój, np. podczas słuchania muzyki cerkiewnej lub pasyjnej)” - podkreśla Krzysztof Toczyński.

Obecność Krzysztofa Toczyńskiego w Radzynie zwróciła uwagę na fakt, że ten artysta zaprojektował wyposażenie kościoła pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich: ołtarz, ambonę, drzwi, konfesjonały, kaplicę chrzcielną, kredensy w zakrystii, a także posadzkę i sklepienie w romby.

Warto pamiętać, że to wyposażenie, tworzące specyficzny klimat świątyni, jest dziełem Krzysztofa Toczyńskiego - artysty rodem z Zabiela.

Karol Niewęgłowski

Nowa inicjatywa Stowarzyszenia „Podróżnik”

## Radzyńskie Podróże Teatralne

Spektaklem „Przyszedł mężczyzna do kobiety” zainaugurowane zostały „Radzyńskie Podróże Teatralne” nowa forma działalności Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik”.

Robert Mazurek, zakładając Stowarzyszenie, które było naturalną konsekwencją wspaniałego rozwoju jego inicjatywy: „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”, przedstawił ambitne plany, rozszerzając działalność m.in. o różne działania kulturalne. Jednym z nich jest zapraszanie do Radzyniecia ciekawych spektakli teatralnych.

Co przyciągnęło widzów na spektakl? Zapewne nazwiska aktorów znanych z popularnych seriali telewizyjnych (Viola Arlak to niezapomniana, pełna temperamentu wójtowa-senatorowa-prezydentowa z „Rancza”, Tadeusza Chudeckiego pamiętamy z roli sympatycznego Henia w „M jak miłość”, a dodatkowo podbił serca radzyniecian, opowiadając im w 2013 r. o swym hobby - tanim podróżowaniu po świecie).

Problematyka spektaklu też świetnie się wpisała w niedawno obchodzone Święta Kobiet i Mężczyzn, a tematy damsko-męskie są tak uniwersalne...

Tym razem mieliśmy śmieszno-smutną, słodko-gorzką komedię o samotności i próbach jej przezwyciężenia - podaną w pigułce analizę miłości dojrzałych ludzi, gdzie nadzieja, pragnienie uczucia, bliskości, przeplata nieufność, ostrożność, ironia. Ale zwycięża pragnienie miłości.

Sztukę można też zinterpretować jako analizę kobiecej psychiki, niezrozumiałej dla mężczyzn i logiki, gdzie „nie” często oznacza „tak”.

Gdy mężczyzna przychodzi na ustawioną przez znajomych „randkę w ciemno” zbyt wcześnie, jest niemile powitany, wręcz wysta-

wiony za drzwi - ale potem z niecierpliwością przywoływany; następnie kobieta oschle i bez skrępowania wyrzuca mu niedoskonałości wyglądu, wypomina wiek, mężczyzna czuje się onieśmielony, staje się tym bardziej niezgrabny, chce czmychnąć, tymczasem kobieta proponuje mu... przeskokowanie kilku etapów załotów i przejście do rzeczy oraz prawie natychmiastowy ślub. Pragnienie bliskości, miłości jest silniejsze od obaw wynikających z wcześniejszych doświadczeń. Zbliżenie powoduje euforię u obydwójga, wspólne plany, jednak te przywołują przeszłość, na jaw wychodzą kolejne mankamenty mężczyzny (pije, pali, porzucił dziecko), rodzą się konflikty, co ma finał w ponownym wyrzuceniu go za drzwi. Jednak spryt kobiety, która „i chciałyby, i boi się” powoduje, że musi wrócić, a wtedy - mimo wszystko zostaje zaakceptowany. Pragnienie miłości nade wszystko i wbrew rozsądkowi...

Świetne dialogi, akcja psychologiczna, ale pełna niespodziewanych zwrotów, wspaniała, w pewnych momentach spontaniczna gra aktorów (którzy nie tracili zimnej krwi w kłopotliwych momentach - gdy aktorowi rozpinała się niesforna muszka czy opadły spodnie) spowodowały, że widownia żywo reagowała - salwami śmiechu i gorącymi oklaskami, nawiązała się więź aktorów z widownią, za co dziękowała Viola Arlak. - Jesteście wspaniałą widownią - powiedziała aktorka na pożegnanie.

Bilety na spektakl w przedsprzedaży rozeszły się jak ciepłe bułeczki - organizator wydarzenia Robert Mazurek zapowiedział, że kolejny spektakl w ramach „Radzyńskich Podróży Teatralnych” odbędzie się w ROK w listopadzie.

Anna Wasak  
fot. Tomasz Młynarczyk

## Seniorzy kochają poezję

12 marca w siedzibie Stowarzyszenia „Radzyńskie Wrzosi” odbyło się w kameralnym gronie seniorów pierwsze spotkanie z poezją.

Tematem spotkania był niedawno obchodzony Dzień Kobiet i Mężczyzn. Wiersze własne i innych poetów recytowali: Teresa Szcze-

paniuk, Hanna Guz, Celina Babicz, Anna Muniowska, Krystyna Koczkodaj, Krystyna Lemańska, Tadeusz Orkiszewicz, Anna Zawada, Bogdan Kałuszyński i inni. Uczestnicy przypomnieli również znane powiedzenia sławnych ludzi dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami. Pozostałą część wieczoru wypełniły wiersze lekkie i pełne humoru.

Wieczór poetycki dostarczył zebranym dużo wzruszeń, radości i spontanicznego śmiechu. Seniorzy postanowili kontynuować podobne spotkania z poezją i piosenką na inne tematy: latem na świeżym powietrzu przy ognisku, w zimie przy gorącej kawie, herbacie i ciasteczkach. Spędzanie czasu w miłej atmosferze wśród przyjaznych ludzi wydłuża życie. Red.



# Radzyńskie Święto Teatru

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który przypada 27 marca, Radzyński Ośrodek Kultury zorganizował teatralny weekend. Przez trzy dni – od piątku do niedzieli (24-26 marca) radzyńska publiczność miała możliwość obejrzyć 8 spektakli – o bardzo różnej tematyce, prezentujące różne formy teatralne, rodzaje ekspresji...

- Obchody tego święta mają na celu uświadomienie opinii publicznej wagi sztuki, stworzenie możliwości twórczego spotkania artystów teatru i widzów - podkreśliła **Elżbieta Żukiewicz**, która była gospodynią imprezy. Honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta Radzyń **Jerzy Rębek**. Spektakle śledził **Marek Kula** - dyrektor Zakładu **Dr Gerard** - głównego sponsora imprezy, fundatora upominków dla uczestników oraz słodkiego poczęstunku dla publiczności, która w przerwach korzystała z teatralnej kawiarenki działającej w kuluarach teatru.

## Piątek: O przemijaniu, życiu artysty i miłości na wesoło

Pierwszego wieczoru zaprezentowane zostały trzy przedstawienia. **Teatr maliWielcy**, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Hańsku pokazał autorską - stworzoną przez członków grupy refleksyjną sztukę pt. **Trudno jest tańczyć**, traktującą o przemijaniu czasu, pokazującą, że nie da się zatrzymać pędzącego wciąż do przodu świata.

Gwiazdą wieczoru stał się **Rafał Nurzyński**, reprezentujący **Teatr Straszdyłka**, działający przy GOK w Ulanie Majoracie. Młody aktor zaprezentował prawie godzinny monodram **„Pasja według Adriaena Brouwera”**. Jak podkreślił **Sławomir Żyłka** - autor scenariusza, reżyser i scenograf spektaklu - była to prezentacja

prapremierowa. Radzyńscy widzowie jako pierwsi obejrżeli sztukę opisującą zawirowane życie XVII-wiecznego flamandzkiego malarza, ucznia Pietera Breughela, cenionego przez Rubensa - niepokornego indywidualisty, który za temat swoich dzieł wybrał sceny realistyczne, pospolite, ukazujące rzeczywistość w sposób dosadny, czy wręcz karykaturalny.

Na zakończenie piątkowego wieczoru widzów rozbawił **Teatr I Liceum Ogólnokształcącego** z Radzyna, prezentując humoreskę sceniczną **Antoniego Czechowa „Oświadczyń”**. Wprawdzie chodzi w niej o realia z życia prowincji rosyjskiej z końca XIX w., ale ludzkie charaktery są podobne, a prawdziwa sztuka ma wymiar uniwersalny. Dlatego w przezabawnych charakterach i sytuacjach ukazanych w jednoaktówce można było znaleźć coś z nas. Wymowa wydała mi się bardzo bliska sztuki, którą niedawno obejrzelśmy w Oranżerii - „Przyszedł mężczyzna do kobiety” - miłość wbrew wszystkiemu, a szczególnie zdrowemu rozsądkowi. Wielkie brawa należą się młodym aktorom (**Jakub Płecha, Agata Grudzień i Julia Woźniak**) oraz opiekunce teatru **Annie Warwas**.

## Sobota: Sztuka otwiera na miłość

W wieczór 25 marca na scenie Oranżerii zaprezentowane zostały trzy spektakle, przygotowane przez: teatr Feniks działający przy Gimnazjum nr 2 w Radzynie, Grupę Jednego Ducha z parafii

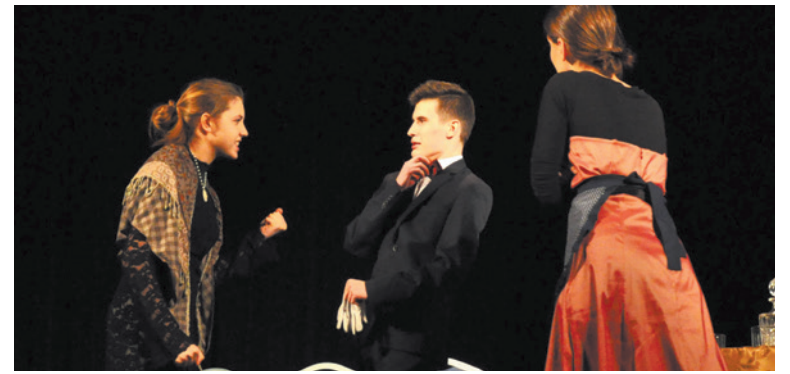
św. Józefa w Siedlcach oraz teatr Enigma - powstały przy Radzyńskim Ośrodku Kultury.

Sobotnie przedstawienia były ilustracją tych słów - przykładem sztuki, która otwiera na miłość, budzi głębokie refleksje nad sensem życia, miłości - wiernej, bezinteresownej, skłaniającej do poświęceń, ale czyniącej przez to życie spełnionym, wartościowym i ... szczęśliwym.

Teatr **Feniks** z GP 2 przedstawił spektakl **„Wiatr wieje tam, gdzie chce”** - z tytułem nawiązującym do słów Jezusa z Ewangelii św. Jana (3,8): „Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha”. Jakie najcenniejsze skarby możemy zabrać ze sobą w daleką drogę? Wartości, których się doświadczyło od innych, i które ofiarowało się drugiemu człowiekowi: miłość matki, więzi rodzinne, wiarę, poświęcenie wobec przyjaciół.

Pantomima **„Tylko Mnie Kochaj”** zaprezentowana przez **Grupę Jednego Ducha** z parafii św. Józefa w Siedlcach opisuje historię rodziny niszczonej przez egoizm i nałogi. Sztuka ma optymistyczne zakończenie: wszelkie trudności można pokonać, gdy znajdzie się siłę w Bogu i modlitwie. Świadectwo o tym dał twórca spektaklu i jednocześnie jeden z aktorów, który po zakończeniu przedstawienia wyszedł na scenę i wyznał, że jest ono oparte na jego osobistych doświadczeniach.

Na zakończenie drugiego dnia



spotkań teatralnych mieliśmy drugi debiut: na scenie Oranżerii zaprezentował się teatr **Enigma**, działający od niedawna przy Radzyńskim Ośrodku Kultury, a kierowany przez **Elżbietę Żukiewicz**. Na inaugurację działalności przygotował spektakl **„Świat niedoskonały”**. Świat, w którym żyjemy na co dzień i który wydaje się bardzo chaotyczny - to miejsce, gdzie rozgrywają się ludzkie dramaty. O tych problemach, z którymi wielu z nas - także młodzi - borykają się na co dzień - aktorzy mówili w krótkich scenkach. Panaceum na „niedoskonałość świata” to życzliwe wyjście z kręgu własnych problemów do drugiego człowieka - co czynili także aktorzy Enigmy.

## Profesjonalna niedziela: siła przyjaźni i dylematy noblistki

O ile przez dwa wieczory sceną Oranżerii zawładnęły teatry amatorskie, o tyle w niedzielę można było zobaczyć występy dwóch teatrów profesjonalnych.

Po południu **Teatr Katarynka** z Warszawy zaprezentował spektakl dla najmłodszych **„Muzyczne ZOO”** - musicalową opowieść o przyjaźni zwierząt (małpki Eli i słonika Trąbonika), które wspólnymi siłami krzyżują plany Biznesmena, chcącego zniszczyć ogród zoologiczny. Takie atuty przedstawienia jak akcja obfitująca w zabawne i zaskakujące sytuacje oraz wspaniała oprawa muzyczna, śpiew, taniec - spowodowały, że dzieci świetnie się bawiły oglą-

dając i uczestnicząc w spektaklu: współtworząc go, odpowiadając na liczne pytania, przedstawiając propozycje uratowania ZOO. Sztuka przedstawia uczoną w dramatycznym momencie życia. Jest rok 1911: z jednej strony przeżywa ona wielki tryumf i satysfakcję - przyznano jej drugą Nagrodę Nobla, z drugiej - doświadcza wielkiego upokorzenia z powodu skandalu związanego z upublicznieniem przez paryską prasę informacji o jej romansie z naukowcem **Paulem Langwinem** i reakcją paryżan, obrzucających ją obelgami. W dodatku dają o sobie znać problemy zdrowotne, będące wynikiem choroby popromiennej, która była skutkiem wieloletnich badań naukowych nad promieniotwórczością.

Niezwykle ciekawy spektakl, tak jak ciekawa, niezwykle złożona i intrygująca jest postać **Marii Skłodowskiej-Curie**. Warto podkreślić, że aktorka za tę rolę otrzymała w ubiegłym roku **Złotą Maskę**.

- Każde spotkanie z teatrem pozostawia niezapomniane wrażenia, zachęca do przemyśleń, głębokich refleksji nad życiem, nad tym, co ma w nim najgłębszy sens - podkreślił Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski **Jerzy Rębek**, który objął honorowym patronatem całą imprezę. Zwrócił się z podziękowaniami do organizatorów: **Elżbiety Żukiewicz**, która obecnie sprawuje opiekę nad radzyńskimi aktorami-amatorami, oraz dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury **Pawła Żochowskiego**.

Anna Wasak

## „Wesele” na Ostrowieckiej

Teatr JUŻ KOŃCZYMY uczcił Międzynarodowy Dzień Teatru (27 marca) happeningiem pod hasłem „Dotknij Teatru”, poświęconym „Weselu” **Stanisława Wyspiańskiego**. Ten dramat Polacy wybrali na lekturę tegorocznego Narodowego Czytania.

Akcja odbyła się w centrum Radzyna - na ulicy Ostrowieckiej

około godz. 17. W klimat dramatu wprowadzali przechodniów młodzi aktorzy w odpowiednich kostiumach. Wśród nich można było rozpoznać Pana Młodego i Pannę Młodą oraz innych weselników w strojach krakowskich, ale także Rachelę i jej ojca - Żyda, Jaśka, co zgubił Złoty Róg, no i oczywiście - Chochola. Najpierw postacie te stały nieruchomo niczym manekiny na ulicy

Ostrowieckiej przed witrynami sklepów, wśród rozwieszonych pamiętnych cytatów z „Wesela”, z których część weszła do naszego języka powszedniego. Kulminacją happeningu był finał dramatu z chocholim tańcem - kiedy do weselników zastygłych w oczekiwaniu na znak do podjęcia walki narodowowyzwoleńczej przybiega **Jasiek**, który- niestety - zgubił **Złoty Róg** i przez to nie może ich obudzić do działania.

W akcji uczestniczyli: **Joanna Głodek, Agata Grudzień, Joanna**

**Matuszewska, Natalia Pawełczak, Olga Śliwińska, Aleksandra Zbir-ska, Weronika Zielińska, Gabriel Krzewicki, Jakub Płecha** oraz **Wojciech Matuszewski**. - Chcieliśmy w ten sposób zaznaczyć, że 27 marca jest Międzynarodowym Dniem Teatru i przechodniów zaskoczyć, sprowokować do chwili refleksji, może zachęcić do sięgnięcia do lektury - podsumowała opiekunka teatru i pomysłodawczyni projektu **Ewa Śliwińska**.

Anna Wasak



# I Aquathlon z MOSiR

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji nie boi się wyzwań i organizacji dużych czy też nowych dla siebie imprez. Klub Biegacza V-Max z Adamowa to z kolei duża pasja i doświadczenie w organizacji imprez biegowych. Nic więc dziwnego, że współpraca obu tych „firm” zaowocowała bardzo ciekawą, choć trudną imprezą, w której wystartowało kilkudziesięciu zawodników.

Aquathlon obejmował dwie konkurencje. Pierwsza z nich to pływanie na dystansie 500 metrów, które oczywiście odbyło się na pływalni Aqua-Miś, oraz 5 kilometrowego biegu w lesie w Białej (Feliksówka). Zawody biegowe rozegrano „na dochodzenie”, czyli zawodnicy startowali z przewagą lub stratą, jaką wypracowali sobie na pływalni. Zawodnicy startowali w klasyfikacjach indywidualnych (mężczyźni i kobiety) oraz w drużynach męskich, kobiecych oraz mieszanych. W drużynach jedna osoba pływała, natomiast druga biegła. Organizatorzy serdecznie dziękują Nadleśnictwu Radzyń za zgodę na przeprowadzenie imprezy oraz pomoc w wytyczeniu trasy i przygotowaniu ogniska. Dla wszystkich zawodników przygotowano pakiety startowe, a w lesie każdy mógł upiec sobie kielbasę na ognisku czy napić się gorącej kawy i herba-



ty. Trochę było obaw o stan trasy, ale okazało się, że wystarczyły 2 dni bez deszczu i wszystko było jak trzeba.

Najlepsi zawodnicy wszystkich klasyfikacji zostali nagrodzeni pucharami i nagrodami, które wręczyli: dyrektor MOSiR Agnieszka Włoszek, Przewodniczący RM Adam Adamski oraz Paweł Młodzikowski z KB V-Max Adamów.

Na koniec imprezy dyrektor MOSiR obiecała, że zrobi wszystko, by Aquathlon stał się imprezą cykliczną i na stałe zagościł w kalendarzu imprez sportowych w naszym mieście.

Szczegółowe wyniki na [www.mosir-radzyn.pl](http://www.mosir-radzyn.pl)

Marek Topyła

## Kolejki finałowe ligi halowej pełne emocji

Piłka nożna to gra przypadku, szczęścia i talentu - tak można zdefiniować tę dyscyplinę sportu. Mecze sobotnie nie należały do łatwych, o czym przekonali się zawodnicy finałowych kolejek. Niełatwo można było pograć, ponieważ poziom ligi na tym etapie był bardzo wysoki. W II lidze Perła Team nie dała się wyprzedzić pozostałym drużynom i wygrała tę ligę. W I lidze wszystko miało być oczywiste po pierwszych 2 meczach, ale jak to w piłce bywa - emocje trwały do ostatniego gwizdka. Sprawcą całego zamieszania stała się drużyna Auto-Spa, która remisując z Młodzieżówką otworzyła drogę do II miejsca drużynie Wąs Team i od

tego momentu ostatni mecz Kolegów z Młodzieżówką miał rozwiązać wszelkie wątpliwości o końcowych miejscach w tabeli. Młodzieżówka potrzebowała zaledwie remisu, by wyprzedzić Wąs Team i zająć drugie miejsce, natomiast drużyna Kolegów potrzebowała dwóch goli strzelonych przez Emila Mazurka, by to on właśnie został królem strzelców ligi. Ale - jak wspomniałem na początku - piłka nożna ma wiele twarzy i tym razem Młodzieżówka, której udało się uratować remis z ekipą Auto-Spa, pokonała 2-0 niezwykłą w tej lidze drużynę Kolegów i rzutem na taśmę Młodzieżówka dokonała niemożliwego.

Liga Halowa w sezonie 2016/2017 dobiegła końca, zaszczytne I miejsce zajęła drużyna KOLEDZY II miejsce MŁODZIEŻÓWKA, a III miejsce przypadło drużynie WĄS TEAM. Pamiątkowe puchary zostały wręczone przez Dyrektora MOSiR w Radzynie Podlaskim Agnieszkę Włoszek oraz wspaniałych gości: Przewodniczącego Rady Miasta Radzyna Podlaskiego Adama Adamskiego i Wicestarostę Jana Gila.

Wielkie podziękowania kierujemy również na ręce Dyrektora Grażyny Dzidy za współorganizację ligi halowej. Szczegółowe wyniki na stronie [www.mosir-radzyn.pl](http://www.mosir-radzyn.pl)

Marek Topyła



## RSC Taekwon-do wywalczyło 15 medali dla Radzyna!



W niedzielę 26 marca na lubelskiej hali MOSiR przy al. Zygmuntowskich rozegrano Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów i Juniorów Młodszych w Taekwon-Do. Podczas pierwszych eliminacji do Mistrzostw Polski zgłosiło się 14 klubów z czterech województw: podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego.

Na zawodach nie zabrakło podopiecznych Łukasza Ciężkiego, którzy stawili się w silnym 12 osobowym składzie. To pozwoliło zająć radzyńskim wojownikom II miejsce w klasyfikacji generalnej wśród juniorów młodszych oraz IV miejsce wśród juniorów. Na tak wysokie miejsca zapracowała cała radzyńska drużyna, a w szczególności medaliści, zdobywając łącznie 15 medali dla Radzyna: Damian Ładny złoty medal w układach stopni mistrzowskich, Michał Łobacz złoty medal w walkach do

46 kg i srebrny w układach stopni mistrzowskich, Martyna Ciarkowska złoty medal w walkach do 50 kg i brązowy w układach stopni mistrzowskich, Karolina Świć dwa srebrne medal w walkach do 50 kg i układach stopni mistrzowskich, Jolanta Szczepaniuk złoty medal w walkach do 60 kg, Aleksandra Kopiś brązowy medal w walkach do 42 kg, Piotr Niewęglowski brązowy medal w walkach do 46 kg, Patrycja Chud dwa złote medale w walkach do 55 kg oraz w układach stopni mistrzowskich, Martyna Zielińska zdobyła aż trzy medale: dwa srebrne w walkach do 55 kg i układach stopni mistrzowskich oraz brązowy medal w technikach specjalnych. Oprócz wyżej wymienionych medalistów bardzo dobrze spisali się Bartłomiej Rączka, Radosław Gołębiowski i Piotr Mazur. W zawodach wzięli również udział radzyńscy sędziowie Katarzyna Ciężka, Eryk Niewęglowski i Kamil Chud.

Red.

## Kamil Chud kolejną osobą z czarnym pasem w RSC Taekwon-do!

25 marca w sali sportowej przy ulicy Horbaczewskiego 61 do egzaminu na czarny pas przystąpił wychowanek Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do - Kamil Chud. Po blisko 3,5 godzinym egzaminie sprawdzającym technikę, walkę, samoobronę oraz wiedzę i elementy związanymi z rozbićmi desek, zostały ogłoszone wyniki. Podopieczny trenera Łukasza Ciężkiego zaprezentował bardzo wysoki poziom podczas egzaminu, dzięki czemu znalazł się w gronie siedmiu osób, które zostały ocenione pozytywnie przez czteroosobowy skład egzaminacyjny: Kim Un Lang IX Dan, Jerzy Jedut VIII Dan, Zbigniew Semp VII Dan i Adam Alenowicz VII Dan, dzięki czemu Kamil jest dumnym posia-



dacem czarnego pasa w Taekwon-do ITF.

Zdjęcia udostępnione dzięki uprzejmości [www.pztkdlive.pl](http://www.pztkdlive.pl)

Red.